

JAN ANTONI WILDER

(11 II 1909 — 2 V 1961)

Niespodziewana śmierć w Londynie doc. J. A. Wildera należy do rzędu jednego z niepokojących zjawisk naszych czasów, odchodzenia w pełni sił, przy dalekim nie tylko od wyczerpania, lecz nawet rozwinięcia jeszcze wszystkich zasobów twórczych, ludzi uzdolnionych i potrzebnych naszemu życiu naukowemu i publicznemu. Odszedł wybitny znawca dziejów polityki zagranicznej i dyplomacji, zwłaszcza ekonomicznych jej zagadnień, człowiek wysokiej kultury, jeden z niewielu u nas historyków umiejących w tym stopniu wiązać wiedzę o przeszłości z zainteresowaniami współczesnością.

Urodził się w Warszawie. Ojciec był znanym antykwariuszem i księgarzem, miłośnikiem książki i zbieraczem sztuki, znawcą historii grafiki polskiej i powszechnej. Z domu rodzinnego wyniósł podstawy kultury osobistej, dobrego smaku, znawstwo wielu dziedzin umysłowego życia.

Ukończył w 1927 Gimnazjum im. M. Reja, a w 1931 r. z najlepszymi wynikami dwie wyższe uczelnie: Wydz. humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego oraz Szkołę Nauk Politycznych, gdzie również zresztą poświęcił się studiom historycznym. Brał udział w seminarium St. Arnolda na UW i J. Makowskiego w SNP, by przejść z kolei, po służbie wojskowej w Szkole Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, na seminarium M. Handelsmana. W czasie studiów akademickich angażował się czynnie w demokratycznym ruchu młodzieży, szczególnie w Związku Pacyfistycznych Organizacji Młodzieży i Akademickim Związku Wolnomyślicieli, dopóki tego ostatniego nie rozwiązały władze. Studia historyczne uzupełniał w kołach naukowych studenckich, ścierając się na ich terenie i zjazdach ogólnopolskich z naporem wnoszących do nich swoją politykę żywiołów endeckich.

Pięknym nawiązaniem do tradycji najbardziej postępowej broni w Polsce XVIII wieku zarówno w sztuce wojennej jak w poglądach jej żołnierzy, była pierwsza rozprawka Wildera *Z dziejów Głównej Szkoły Artylerii w Warszawie* (Rocznik Szkoły Podch. Rez. Artylerii 1931/32). Wstępnym przygotowaniem do dysertacji doktorskiej były prace seminaryjne skupione wokół zagadnień ekonomicznych Polski i międzynarodowych w dobie I rozbioru. Bezpośrednio po ukończeniu studiów ogłosił Wilder parę innych drobniejszych prac źródłowych z tematyki XVIII wieku: *Dyplomacja angielska wobec odebrania Polsce dostępu do morza* („Polityka narodów” 1935), gdzie dowodził, jak ograniczyła się ona tylko do „słów” życzliwości dla Polski (wyrażenie Stanisława Augusta), a także ruchliwości poczynań antyrozbiorowych Poniatowskiego — *Polski projekt budowy Kanalu Bydgoskiego* („Przegl. Bydgoski”, 1936) i *Projekt odbudowy portu pod Połgą* („Rocznik Gdański”, 1935—6). Żywo interesując się sprawą dostępu Polski do morza i stosunkami polsko-niemieckimi nie tylko

w przeszłości, lecz także w wieku XX, drugą serię studiów poświęcił J. A. Wilder zagadnieniom współczesnym. Wyróżnić w nich trzeba zwięźle studium zawarte w zbiorowej księdze Instytutu Bałtyckiego: *Stosunki gospodarcze Prus Wschodnich* (Toruń 1936). Krytycznie analizując materiały źródłowe i opracowania niemieckie, przedstawił w nim upadek gospodarczy tej prowincji w wieku XIX. Wykazywał naturalne ciążenie ekonomiczne tych ziem ku Polsce i sztuczność „Prosperity” stworzonej dla tego kraju przez Prusy i Rzeszę dopiero w wieku XX. Rzecz ta ukazała się również, nieco skrócona, w tłumaczeniu angielskim (1937). Równocześnie zorganizował tzw. Studium niemieckie przy Polskim Związku Zachodnim, mające na celu ujawnienie istotnego stosunku hitleryzmu do Polski, powodując jednym z artykułów na temat hitlerowskich podręczników szkolnych, ogłoszonych w organie ZNP „Zrąb” interwencję ze strony Niemiec i pretensje naszego MSZ.

Dysertację doktorską pt. *Traktat handlowy polsko-pruski z r. 1775. Gospodarcze znaczenie utraty dostępu do morza* ukończył Jan Antoni Wilder w seminarium M. Handelsmana w r. 1935. Uzyskał stopień doktora filozofii, rzecz ta ukazała się w dwa lata później w wydawnictwach Tow. Nauk. Warszawskiego. Przedmiotem tej książki, opartej na archiwach polskich i berlińskich, jest głównie antypolska polityka Prus i akcja dyplomatyczna obu państw, historia debat i później jeszcze silniej w stosunku do Rzeczypospolitej eksploatorskiego wykonywania traktatu przez Prusy. Wilder wykazał również, jak bardzo w obrębie monarchii pruskiej uprzywielejewana była Brandenburgia kosztem innych prowincji, m. in. Prus Wschodnich. To ściągnęło nań dodatkowe ataki pruskich historyków, recenzujących jego rozprawę w czasopiśmie niemieckich. Recenzenci polscy trafnie podnieśli walory pracy, jak również pewne jej braki, wywołane zamierzeniem autorskim i ogólnymi zainteresowaniami Autora. Nie jest to bowiem rozprawa z historii gospodarczej, nie ma w niej, jak pisze recenzent „Kwartalnika Historycznego” T. Lu t m a n, „odtworzenia stosunków gospodarczych” (1938), rozprawa „miejscami rewelacyjna”, jak pisze recenzent „Roczników dziejów społ. i gosp.” Wł. K o n o p c z y ń s k i (1939), stanowi studium z dziedziny polityki zagranicznej i dyplomacji.

W r. 1936 wyjechał Wilder na dalsze studia archiwalne i biblioteczne do Londynu i Paryża. W „The Slavonic Review” ogłosił interesujący artykuł na temat kulisy sprawy gdańskiej (1937). Do kraju wrócił pod sam koniec r. 1937. Podjął pracę w delegaturze warszawskiej Polskiej Konwencji Węglowej i Unii Przemysłu Górniczo-Hutniczego. Niezależnie od tego przygotował większą rozprawę na temat stosunku Gdańska do Prus w przeddzień Kongresu wiedeńskiego. Jego artykuły na tematy pospołu historyczne i współczesne, z reguły dotyczące się stosunków polsko-niemieckich, ukazywały się w czasopiśmie, m. in. w „Wiadomościach Literackich” i „Pionie”. Już pierwsze prace Wildera charakteryzować się cechującymi później wszystkie jego wystąpienia wyraźnymi uzdolnieniami pisarskimi, przy równoczesnej dbałości o zwięźłość i ścisłość sformułowań.

J. A. Wilder odbył kampanię wrześniową, po czym przebywał w niewoli niemieckiej w obozach jenieckich w Stargardzie, Choszcznie i Dobiegniewie (Woldenberg). Zajmował się tam pracą oświatową, współdziałał w prasie obozowej.

Po powrocie do Warszawy w marcu 1945 r. objął Wilder stanowisko naczelnika wydziału, wkrótce dyrektora Biura Ziem Zachodnich początkowo przy Prezydium Rady Ministrów, następnie Ministerstwie Administracji. Sprawie Ziem Zachodnich i granicy na Odrze i Nysie postanowił odtąd poświęcić wszystkie swe najlepsze siły. Nie uległo to zmianie w związku ze skierowaniem go z kolei do Ambasady RP w Londynie w charakterze przedstawiciela Biura Prac Kongresowych w MSZ. Tam napisał

i ogłosił książeczkę *The Polish Regained Provinces*, którą poprzedził wstępem przyjaciół polski, W. J. Rose (1948). Po zwolnieniu ze służby zagranicznej, od połowy r. 1948 pracował znów w Warszawie w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych.

W tym czasie na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu przedstawił referat nt. Rozgrywka dyplomatyczna o polską granicę zachodnią (1948). Na XIV sesji *Conference Permanente des Hautes Etudes Internationales* miał referat nt. *The Expansion of monopolistic capital as a threat to national sovereignty* (1949). W toku przygotowań do Kongresu Nauki Polskiej opracował referat: *Zagadnienia międzynarodowe w polskiej myśli ekonomicznej* (w maszynopisie, 1951). Garść artykułów i przyczynków ogłosił w „Sprawach Międzynarodowych” (sygnując je m. in. Vidi), jak również sporo artykułów w prasie codziennej. W 1953 PISM opublikował bez podania nazwiska autora książkę Wildera: *IV punkt Trumana — narzędzie amerykańskiej ekspansji*. Autor został wówczas zwolniony z Instytutu w związku z powtórny w krótkim odstępie czasu aresztowaniem. Absurdalność zarzutów stwierdził sąd, uwalniając Wildera w r. 1954 po półtorarocznym areszcie od przypisywanej mu winy.

Wówczas podjął pracę w Instytucie Historii PAN, w jego dziale Historii powszechnej. Otrzymał tytuł docenta. Wykazał wiele zainteresowania dla rozwoju Instytutu. Wziął udział także w społecznym życiu jego pracowników. Odróżniając dogłębnie nadużycia od istoty ustroju, także teraz jak najpełniej poświęcał się wprowadzaniu do naszej nauki nowoczesnych założeń i środków badawczych oraz sprawie nowej, międzynarodowej pozycji Polski. W Instytucie wykonał m. in. w związku z planowaną pierwotnie konferencją, która miała omówić zagadnienia dziejów powszechnych i ich uprawy, obszerny przegląd dotychczasowych badań polskich w tej dziedzinie. Wymagało to wiele trudu (praca w maszynopisie, ob. „Kwartalnik Historyczny” 1958, z. 1, s. 284). Planował podjęcie zainicjowanego ongiś przez PAU zbioru międzynarodowych traktatów polskich. W nawiązaniu do wcześniejszych swych studiów w „Przeglądzie Zachodnim” ogłosił rozprawę: *Stosunek gdańszczyzan do Prus w przeddzień Kongresu wiedeńskiego* (1954). Wyzyskał tu zwłaszcza papiery przedstawiciela Gdańska W. H. D. Keidla w Paryżu w r. 1814, który zabiegał o utrzymanie „państwa gdańskiego” w możliwie ścisłym kontakcie z całością ziem Polski. Rozprawa ta rozprasza jedną z wielu legend szerzonych przez historiografię pruską na temat stosunku Gdańska do Polski.

W tym czasie podjął J. A. Wilder współpracę autorską, jak również w obrębie komitetu redakcyjnego, z „Kwartalnikiem Historycznym”. Na naszych łamach ogłosił w szczególności dwa szkice źródłowe: *Echa rewolucji 1905 r. w Anglii* (1956), gdzie omówił wzrost radykalizacji i ustępstwa kół burżuazyjnych wobec interesów i żądań robotniczych oraz *Wpływ rosyjskiej rewolucji październikowej na stanowisko zachodnich aliantów wobec sprawy polskiej*, tj. na oświadczenia z grudnia 1917 i stycznia 1918 (1957). Najciekawszy i pełen finezji jest artykuł recenzyjny Wildera z głośniejszej książki amerykańskiego dyplomaty i znawcy historii najnowszej G. F. Kennana (*Soviet-American Relations 1917—1920*), gdzie historyk nasz sięgnął do głębszej warstwy kulisy polityki i dyplomacji (1958).

W wydawnictwie „Arkady” ukazały się opracowane przez Wildera wspomnienia cudzoziemców o dawnej Polsce, powiązane jego wnikliwym komentarzem, *Okiem cudzoziemca* (1959). Prócz częściej cytowanych, sięgnął wydawca również do wspomnień mało u nas znanych, szczególnie angielskich. W końcowym słowie dał wyraz często głoszonemu przezeń spostrzeżeniu, że dokonywane się obecnie u nas prze-

obrażenia, mające na celu wzrost cywilizacyjny Polski, są utrudnione „nie tylko przez odziedziczone zaległości materialne, przez potworne zniszczenia ostatniej wojny. Nie ulega wątpliwości, że również częściowo przynajmniej swoją rolę odgrywają tu pewne nie przewyżczone jeszcze całkowicie elementy w mentalności naszego społeczeństwa, sięgające okresu przedrozbiorowego. Znajdują one niejednokrotnie swój wyraz w tym, co moglibyśmy nazwać brakiem tradycji myślenia ekonomicznego, brakiem kultury pracy oraz dość poważnie rozpowszechnionym brakiem dyscypliny społecznej” (s. 243).

Przez szereg lat brał J. A. Wilder aktywny udział w pracach Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego.

W r. 1959 udał się do Londynu, by od nowa rozwinąć prace Instytutu Kultury Polskiej. Jego zasługi na tym polu są poważne. I teraz nie porzucił własnych planów naukowych.

Pozostał po nim żal niedokonanego życia.

*Bogusław Leśnodorski*